

**Sygn. akt VI W 3679/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2017 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech Sawicki

Protokolant Aleksandra Działak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 maja 2017 roku,

w obecności oskarżyciela publicznego – P. S. ze Straży Miejskiej W.,

sprawy przeciwko **D. T.**

synowi J. i A.,

urodzonego (...) w B.,

obwinionego o to, że:

w dniu 28 września 2016 roku przed godziną 12:15 we W. przy ulicy (...) zaparkował pojazd marki R. (...) o nr rej. (...) w miejscu obowiązywania znaku B-36 (zakaz zatrzymywania się),

tj. o wykroczenie z art. 92§1 kw:

I. uznaje obwinionego D. T. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 92§1 kw i za to na podstawie art. 92§1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) złotych;

II. obciąża obwinionego kosztami postępowania w sprawie w wysokości 100 (stu) złotych oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

**Sygn. akt VI W 3679/16**

## UZASADNIENIE

***W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:***

W dniu 28 września 2016 roku w godzinach przedpołudniowych obwiniony D. T. użytkował samochód osobowy marki R. (...) o nr rej. (...). We wskazanym dniu przed godziną 12:15 obwiniony zaparkował wskazany pojazd mechaniczny na ulicy (...) we W. – w miejscu obowiązywania znaku drogowego pionowego B-36 „zakaz zatrzymywania się”. Ustalono, iż D. T. w krytycznym czasie zaparkował samochód osobowy marki R. (...) o nr rej. (...) po prawej stronie jezdni ulicy (...) na wysokości budynku Marketu (...), tj. za skrzyżowaniem z ulicą (...) – patrząc od strony ulicy (...) w kierunku placu (...). Ponadto ustalono, iż po prawej stronie jezdni ulicy (...) bezpośrednio za skrzyżowaniem z ulicą (...) (patrząc we wskazanym kierunku) ustawiony jest znak drogowy pionowy B-36 „zakaz zatrzymywania się” wraz ze znakiem drogowym pionowym D-44 „strefa płatnego parkowania” – tarcze obu wskazanych znaków drogowych zamocowane są na tej samej podstawie, tj. na tym samym słupie metalowym. Nie potwierdzono natomiast, aby zamocowanie obu wskazanych znaków drogowych w jednym miejscu wprowadzało w błąd uczestników ruchu drogowego odnośnie możliwości parkowania pojazdów mechanicznych na ulicy (...) – za miejscem ustawienia tychże znaków drogowych.

Tak samo nie potwierdzono, aby w ostatnim okresie czasu do Wydziału (...) Miejskiej Urzędu Miejskiego W. wpływały skargi bądź wnioski obywateli dotyczące [domniemanego] nieprawidłowego usytuowania znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” wraz ze znakiem drogowym D-44 „strefa płatnego parkowania” na ulicy (...) we wskazanym miejscu.

W dniu 28 września 2016 roku po godzinie 11:40 na ulicy (...) pojawił się patrol Straży Miejskiej W. w składzie (...) oraz M. W. – przy czym w krytycznym czasie nie doszło do spotkania obwinionego ze wskazanymi funkcjonariuszami Straży Miejskiej W., tj. D. T. zdążył oddalić się od swojego samochodu jeszcze przed przyjazdem radiowozu Straży Miejskiej W.. Ustalono, iż w krytycznym czasie na ulicy (...) funkcjonariusze R. Ż. oraz M. W. podjęli interwencję wobec czterech nieprawidłowo zaparkowanych pojazdów mechanicznych – przy czym do jednego z pojazdów zgłosił się kierujący, który został ukarany (za parkowanie w miejscu zabronionym) w postępowaniu mandatowym. Ustalono także, że interwencję wobec nieprawidłowo zaparkowanego samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...) podjął funkcjonariusz R. Ż., który wystawił stosowne wezwanie dla kierującego i pozostawił je za wycieraczką – przedmiotowy dokument został odnaleziony przez obwinionego, gdy powrócił On do swojego pojazdu. Ponadto ustalono, iż w dniu 09 października 2016 roku D. T. zgłosił się osobiście w siedzibie Straży Miejskiej W. – podczas rozpytania przez funkcjonariusz K. P. obwiniony potwierdził, iż to właśnie On zaparkował samochód osobowy marki R. (...) o nr rej. (...) na ulicy (...) we W. w dniu 28 września 2016 roku.

**( dowód: zeznania świadka K. P., karta 4 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 11 kwietnia 2017 roku; zeznania świadka R. Ż., karta 10 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 11 kwietnia 2017 roku; zeznania świadka M. W., karta 9 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 11 kwietnia 2017 roku; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 20-21 akt oraz zapis AUDIO z dnia 11 kwietnia 2017 roku; także: notatka służbowa wraz ze szkicem sytuacyjnym, karty 6 i 6V akt; dokumentacja fotograficzna, karty 11-12 i 22-26 akt; pismo Komendanta Straży Miejskiej W. wraz z załącznikami, karty 44-58 akt oraz pismo Wydziału (...) Miejskiej Urzędu Miejskiego W., karta 59 akt )**

D. T. z zawodu jest lekarzem weterynarii i obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą. Stan rodzinny – wolny, bez osób na utrzymaniu. D. T. nie był uprzednio karany sędownie za przestępstwa – obwiniony od lipca 2014 roku był natomiast czterokrotnie karany w postępowaniu mandatowym za tzw. wykroczenia drogowe.

**( dowód: dane osobo-poznawcze, karta 41 akt oraz informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 33 akt )**

D. T. na każdym etapie postępowania w niniejszej sprawie konsekwentnie i stanowczo nie przyznawał się do popełnienia (w krytycznym czasie) zarzucanego mu wykroczenia – jednakże obwiniony ani razu nie zakwestionował okoliczności, iż faktycznie użytkował samochód osobowy marki R. (...) o nr rej. (...) w dniu 28 września 2016 roku oraz że we wskazanym dniu (przed godziną 12:15) faktycznie zaparkował wskazany pojazd mechaniczny na ulicy (...) we W. – właśnie w tym miejscu, gdzie ustawiony był znak drogowy pionowy B-36 „zakaz zatrzymywania się”.

Podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających D. T. skorzystał z uprawnienia do odmowy składania wyjaśnień (vide: karta 2V akt).

W sprzeciwie od uprzednio wydanego w niniejszej sprawie wyroku nakazowego obwiniony przedstawił szczegółowo motywy swojego zachowania z dnia 28 września 2016 roku oraz swoją interpretację oznakowania drogowego na ulicy (...) we W. – przy czym w przekonaniu Tutejszego Sądu nie ma konieczności powielania wywodów D. T. w treści uzasadnienia (vide: karty 20-21 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 11 kwietnia 2017 roku obwiniony podtrzymał uprzednio podnoszone przez siebie okoliczności. D. T. zaznaczył, że we wskazanym dniu w ogóle nie widział funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. na ulicy (...), tylko odnalazł pozostawione wezwanie – ponadto według obwinionego nie było go przy pojeździe tylko

przez krótki okres czasu. D. T. przedstawił także swoje krytyczne uwagi do zachowania „pani w (...) [świadka K. P.], która powiedziała mu „że sprawa jest jasna” (vide: odsłuch rozprawy z dnia 11 kwietnia 2017 roku).

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina D. T. odnośnie zarzucanego mu wykroczenia są oczywiste i jednoznaczne, a tym samym nie mogą one budzić żadnych wątpliwości. W przekonaniu Tutejszego Sądu okoliczności rozpatrywanej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż obwiniony w krytycznym czasie (jako kierujący samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...)) wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń, albowiem ewidentnie nie zastosował się do wskazanego znaku drogowego pionowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” parkując wskazany pojazd mechaniczny na ulicy (...) we W. w miejscu obowiązywania tegoż znaku drogowego – przy czym okoliczności podnoszone przez D. T. oraz jego „autorska” interpretacja oznakowania drogowego na ulicy (...) we W. (dotycząca ustawienia znaków drogowych B-36 oraz D-44 w tym samym miejscu) w żadnym wypadku nie mogą uwolnić Jego osoby od odpowiedzialności za przedmiotowe wykroczenie. Podkreślić w tym miejscu należy, iż na chwilę obecną nie można już ustalić (co do minuty) dokładnej godziny, o której obwiniony we wskazanym dniu zaparkował wskazany pojazd mechaniczny na ulicy (...) we W. – jest natomiast bezspornym, iż nastąpiło to jeszcze przed przyjazdem we wskazane miejsce funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. R. Ż. i M. W..

Przy ocenie postaci winy D. T. Sąd Rejonowy nie traci z pola widzenia okoliczności, iż w postępowaniu w sprawach karnych oraz w sprawach o wykroczenia udowodnienie winy oskarżonemu [także obwinionemu] musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku, V KKN 362/97, Prok. i Pr. 1999/7-8/11) – przy czym wszelkie niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść Jego osoby. Dlatego też Tutejszy Sąd mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy uznaje, iż wina D. T. odnośnie czynu zabronionego będącego przedmiotem postępowania w tejże sprawie przyjmuje postać winy nieumyślnej, tj. obwiniony w krytycznym czasie dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia wskutek niezachowania [reguł należytej] ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość jego popełnienia ewidentnie mógł przewidzieć. Stosownie do dyspozycji art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo (gdy ustawa tego wymaga) szczególną ostrożność, przy czym przez działanie rozumie się również zaniechanie. Z takiego ujęcia wynika, że należyta ostrożność wymaga zawsze upewnienia się (przez kierującego pojazdem mechanicznym), czy wybrane przez Jego osobę miejsce do zaparkowania swojego samochodu jest aby na pewno miejscem dopuszczalnym – przy czym nie może budzić żadnych wątpliwości Sądu Rejonowego, iż w krytycznym czasie D. T. dokonał błędnej interpretacji oznakowania drogowego obowiązującego na ulicy (...) w miejscu zaparkowania samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...). Reasumując – widząc ustawiony we wskazanym miejscu znak drogowy pionowy „zakaz zatrzymywania się” obwiniony w krytycznym czasie powinien po prostu zaniechać pozostawienia swojego pojazdu w tejże lokalizacji. Jest także oczywistym, że znak drogowy D-44 w żadnym przypadku „nie znosi” zakazu wyrażonego znakiem drogowym B-36, natomiast dywagacje D. T. w tym zakresie są całkowicie chybione.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach wskazanych funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. oraz na dowodach z powołanych dokumentów – przy czym wyjaśnieniom obwinionego Tutejszy Sąd dał wiarę odnośnie okoliczności niespornych. Jednakże z drugiej strony podkreślić w tym miejscu należy, iż tak naprawdę nie ma zasadniczych rozbieżności między wyjaśnieniami D. T. a pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym – sporne okoliczności dotyczą praktycznie tylko błędnych ocen prawnych dokonywanych przez obwinionego, a dotyczących usytuowania znaków drogowych D-44 oraz B-36 w jednym miejscu.

Zeznania świadków K. P., R. Ż. i M. W. w ocenie Sądu Rejonowego uznać należy za całkowicie wiarygodne, ponieważ są one logiczne i spójne oraz wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają – ponadto okoliczności podnoszone przez tychże świadków praktycznie całkowicie korespondują z dowodami z powołanych dokumentów. Podkreślić w tym miejscu należy, iż R. Ż. oraz M. W. są dla obwinionego osobami zupełnie obcymi, którzy w krytycznym czasie wykonywali

tylko swoje obowiązki służbowe – świadkowie Ci nie mają zatem żadnego powodu ani interesu w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą – dotyczy to także świadka K. P.. Tutejszy Sąd nie traci także z pola widzenia, iż wskazani funkcjonariusze Straży Miejskiej W. na S. rozpraw nie starali się w żaden sposób podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń – ponadto świadkowie nie przejawiali jakichkolwiek tendencji do konfabulacji bądź też koloryzacji swoich zeznań. W przekonaniu Sądu Rejonowego także dowody z powołanych dokumentów nie budzą żadnych wątpliwości co do swojej wiarygodności – przy czym dokumentacja fotograficzna przedstawiona przez oskarżyciela publicznego nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, iż samochód osobowy marki R. (...) o nr rej. (...) w krytycznym czasie został zaparkowany na ulicy (...) we W. w miejscu obowiązywania znaku drogowego pionowego B-36. Co ważne – analogiczny znak drogowy jest także ustawiony przy wjeździe na ulicę (...) od strony placu (...), tj. za skrzyżowaniem z osią placu (...).

Twierdzeniom D. T. Sąd Rejonowy dał wiarę tylko odnośnie okoliczności niespornych – w pozostałym zakresie w przekonaniu Tutejszego Sądu wyjaśnienia obwinionego są ewidentnie nielogiczne i stanowią wyłącznie nieudolną próbę realizacji przyjętej przez jego osobę linii obrony. D. T. oparł swoją linię obrony przede wszystkim na twierdzeniu, że znaki drogowe D-44 oraz B-36 „są zupełnie przeciwstawne do siebie” – przy czym początkujący i niedoświadczony kierowca faktycznie mógłby dojść do takiego wniosku. Jednakże z drugiej strony na każdym uczestniku ruchu drogowego ciąży obowiązek określony przez ustawodawcę w powołanym przepisie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Pozostaje całkowicie bezspornym, iż znak drogowy pionowy INFORMACYJNY typu D-44 [co podkreślił sam obwiniony] oznacza wjazd do strefy, w której za postój pojazdu pobierana jest opłata – natomiast znak drogowy pionowy ZAKAZU typu B-36 oznacza zakaz zatrzymania (a tym samym także zakaz parkowania) pojazdu mechanicznego za tymże znakiem. Dlatego też eksponowana przez D. T. rzekoma „rozbieżność” w oznakowaniu drogowym na ulicy (...) we wskazanym miejscu tak naprawdę ma charakter pozorny. Ponadto obwiniony minął się z prawdą utrzymując, iż w krytycznym czasie oddalił się od swojego pojazdu zaledwie „na kilka minut” – w tym czasie wskazani funkcjonariusze Straży Miejskiej W. zdążyli przyjechać na ulicę (...) i wykonać tam czynności służbowe odnośnie czterech nieprawidłowo zaparkowanych pojazdów, po czym odjechać w inne miejsce, a to wszystko trwało prawie 30 minut. Podkreślić także w tym miejscu należy, że w toku przewodu sądowego w niniejszej sprawie nie przeprowadzono praktycznie żadnego dowodu mogącego świadczyć o niewinności D. T. lub mogącego choćby budzić jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości co do faktu popełnienia przestępstwa w krytycznym czasie przedmiotowego wykroczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy uznał, iż D. T. swoim zachowaniem we wskazanym miejscu i czasie (jako kierujący samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...)) wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń – realizacją ustawowych znamion tego typu czynu jest przede wszystkim niezastosowanie się przez uczestnika ruchu drogowego do znaków i sygnałów drogowych.

Uznając D. T. za winnego popełnienia przedmiotowego wykroczenia Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 100 (stu) złotych. Kara ta bez wątpienia nie jest karą rażąco surową – w przekonaniu Tutejszego Sądu winna ona być uznana jako kara adekwatna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości wykroczenia będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Tutejszy Sąd nie widział żadnej możliwości odstąpienia od wymierzenia kary bądź poprzestania na zastosowaniu wobec D. T. środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była po prostu konieczna. Obwiniony był już uprzednio czterokrotnie karany w postępowaniu mandatowym – w tym także dwukrotnie za niezastosowanie się do znaków i sygnałów drogowych. Sąd Rejonowy nie traci także z pola widzenia, iż D. T. w toku przewodu sądowego (mimo oczywistych dowodów swojej winy) nie wyraził jakiegokolwiek refleksji bądź zadumy nad swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem w krytycznym czasie. W przekonaniu Tutejszego Sądu ewentualne odstąpienie od ukarania osoby obwinionego w ewidentny sposób klóciłoby się z zasadami słuszności oraz społecznym poczuciem sprawiedliwości. Tutejszy Sąd zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie miasta W. – przy czym nieprawidłowe parkowanie pojazdu mechanicznego w żadnym przypadku nie może być uznane za czyn o znikomym stopniu społecznej szkodliwości. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze

orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa naganne zachowanie, którego D. T. w krytycznym czasie ewidentnie się dopuścił.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparto o przepis art. 118§1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz przepis art. 616§2 Kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 119 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia – obwiniony osiągając regularne dochody z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej i nie mając osób na utrzymaniu powinien pokryć koszty procesu w niniejszej sprawie w całości.